



Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 14 czerwca 2002 r.
nr 24 (102)
nakład 2000

Redaktor prowadzący: Jolanta Ozdoba

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice

Setna zabawa

str. 8



O sytuacji na
rynku pracy
tegorocznych ab-
solwentów pisze
Jolanta Ozdoba

na str. 4



Relacja z biegów

„Szlakiem

Polskiej Miedzi“

na str. 8-9

Ogłoszenie dnia:

Matowy
lakier,
rysy –
Polerujemy.
Zadzwoń!!!

Tel. 0691-058-439

0691-058-436

Ogłoszenia drobne na str. 16

„I po ptokach“ chcialoby sie rzec, podsumowujac występy naszych piłkarzy na mistrzostwach świata. Dziś, czyli w piątek, żegnamy się z Koreą (do Japonii w ogóle nie pojechaliśmy) meczem z USA. Pewnie go wygramy, pomagając tym samym Koreańczykom w awansie. Skąd ten mój optymizm? Po pierwsze – nasi muszą wygrać, bo za dużo ostatnio przegrywali, po drugie – od Amerykanów musi się wreszcie odwrócić fortuna, bo na razie mieli wyjątkowo dużo szczęścia. Po trzecie – nasza ekipa jest mniej więcej na tym samym poziomie, co jej dzisiejszy rywal. Jak to wszystko się skończy – zobaczymy. Gdybym bawil się w hazard, postawiłbym jednak sporo na nasze zwycięstwo.

Pewnie nie brakuje takich, którzy stukają się w czoło. No bo jak można wierzyć w ten zespół, skoro przegrywa ostatnio dosłownie wszystko i to albo po beznadziejnej grze, albo – jak już gra trochę lepiej – to daje sobie strzelić cztery bramki? Odpowiadam – staram się być realistą i pomijam kwestię wiary. Pisałem w tym miejscu, że szczytem naszych możliwości będzie wyjście z grupy. Byłem przekonany, że przegramy z Koreą, bo wszystko było przeciwko nam – fakt, że był to pierwszy mecz tej drużyny na takiej imprezie, że Koreańczycy są od naszych trzy razy szybsi, że zespół za krótko się aklimatyzował, a w dodatku grał nad morzem, a mieszkał w głębi lądu, że Korea ma lepszego trenera i niesamowitych kibiców na trybunach. Mecz z Portugalią można było nawet wygrać, gdyby udało się objąć prowadzenie. Stało się inaczej, ale wysoka porażka nie jest zasłużona, bo nasi nie grali źle. Popelnili błędy w obronie, które świetnie technicznie Portugalczycy wykorzystywali. A błędy te wynikały z ofensywnej taktyki. Jasne, że klasowy zespół na takie błędy sobie nie może pozwolić, ale my nie mamy klasowego zespołu. Klasę osiąga się przebywając w klasowym towarzystwie, dlatego następny turniej – a będzie to zapewne finał Mistrzostw Europy – będzie dla nas radośniej. O mundialu szybko zapomnijmy. Naprawdę nie mogło być wiele lepiej... Grzegorz Szczepaniak

Pomoc po nowemu...

W Grodowcu odbyło się drugie w tym roku szkolenie przeznaczone dla pracowników ośrodków pomocy społecznej.

Organizatorem było Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Polkowicach. Natomiast organizatorem gminnym była Barbara Langner, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Grębobocicach.

– Tematem szkolenia były m.in. nowe zasady orzecznictwa o stopniu niepełnosprawności, które omówiła Dorota Rutkowska, przewodnicząca powiatowego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności

Grodowiec

– mówi Barbara Langner.

–Małgorzata Stęczińska, kierownik

PCPR-u w Polkowicach referowała nowe procedury umieszczania w domach pomocy społecznej – dodaje kierownik.

W szkoleniu uczestniczyli pracownicy pięciu ośrodków pomocy społecznej z terenu powiatu polkowskiego oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności.

Do sprawy wrócimy. Izabela Pakiet

Powiat polkowski

Atrakcje powiatu

Powiat polkowski ma swoją stronę internetową.



Grzegorz Przybecki

Na stronie www powiatu polkowskiego zainteresowani mogą przeczytać o historii, o radzie powiatu, zarządzie, ogólnie o starostwie.

– Największą atrakcją strony jest interaktywna mapa powiatu – informuje Grzegorz Przybecki, wicestarosta po-

wiatu polkowskiego. – Tylko kilka dużych miast ma taką mapę, a jako powiat jesteśmy jednym z pierwszych – dodaje.

Mapa została opracowana przez katowicką firmę HAN-SZIK Laboratorium Opracowania. Można z niej odczytać między innymi informacje na temat zabytków kultury i przyrody, szlaki turystyczne i rowerowe oraz oznaczenia dróg itp. Mapa ma również odsyłacze do stron internetowych naszych gmin. Dla zainteresowanych podajemy adres: www.powiatpolkowski.pl

Monika Szatkowska

Grębobocice w wydaniu

Gmina Grębobocice opublikowała swój pierwszy informator.

W opracowaniu można odnaleźć najważniejsze informacje o gminie, w tym przede wszystkim charakterystykę gminy, historię każdej miejscowości, opis walorów przyrodniczych, zabytkowych, kulturowych i krajobrazowych gminy. Znaczną część miejsca poświęcono również na zapoznanie czytelnika z najciekawszymi miejscami w gminie, m.in. opisano wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Obiszowie oraz Sanktuarium Maryjne w Grodowcu. Całe wydawnictwo

zostało przetłumaczone na język niemiecki.

Zaprezentowany został również dotychczasowy dorobek władz samorządowych oraz dorobek kulturalno-oświatowy gminy, w tym m.in. informacja o placówkach oświatowych, zespołach folklorystycznych, orkiestrze dętej i cyklicznych imprezach. Do folderu dołączona jest mapa gminy „Jak do nas trafić i co zwiedzić?”.

Promocja informatora odbędzie się 16 czerwca br. podczas imprezy jubileuszowej 55-lecia Gminnej Orkiestry Dętej w Grębobocicach.

Izabela Pakiet

Grębobocice

Gaworzyce

Dalków czeka

Atrakcyjnie położona nieruchomość, niska cena, a nabywców brak.

Od dłuższego już czasu Zarząd Gminy Gaworzyce próbuje sprzedać lokale do adaptacji w miejscowości Dalków. Jest ich pięć.

Z nieruchomości jest dosłownie kilka kroków do Parku Krajobrazowego Dalkowskie Jary. Panuje tam specyficzny mikroklimat, jest czyste powietrze oraz tereny o walorach rekreacyjnych.

W miejscowym planie zagospodarowania gminy tereny te wolne są

od jakiegokolwiek uciążliwej działalności produkcyjnej. Wyznaczono

natomiast obok Dalkowa tereny pod działki letniskowe. Gmina planuje też wspomaganie działań na rzecz rozwoju turystyki, ze szczególnym naciskiem na agroturystykę na tym terenie.

Piękne okolice, zdrowy klimat, tanie lokale. W tej sytuacji naprawdę dziwi fakt, że nie ma chętnych, by tam zamieszkać, stworzyć bazę turystyczną lub przynajmniej pomieszkać w weekendy.

Sabina Lipiec

Polkowice

Niemiecki partner

Delegacja polkowskiego samorządu przebywa w niemieckim Wolfsburgu. Ta wizyta ma zapoczątkować bliższą współpracę pomiędzy miastami.

Polkowicy wiodarce – Stanisława Bociana i Wiesław Wąbik – towarzyszą w tej podróży Emilianowi Stańczyszynowi, marszałkowi województwa. Nieprzypadkowo wybrano właśnie to miasto. W Wolfsburgu mieści się główna siedziba niemieckiego koncernu Volkswagen. Delegaci liczą na nawiązanie bliższej współpracy. W poniedziałek odwiedzili nadburmistrza Schnellecke, wiodarza miasta.

Przypomnijmy. Wolfsburg jest drugim miastem w Niemczech, po

Siekte w Dolnej Saksunii, z którym Polkowice chcą współpracować na zasadzie partner-

stwa. Więcej szczegółów w kolejnym numerze.

Anna Osadczuk

Ogłoszenie

Gminne Biuro Spisowe w Polkowicach

unieważnia legitymację rachmistrza spisowego,

o nr 160401054,
na nazwisko
ANNA ZIOMEK.

Kalejdoskop

Świat

W Paryżu ugrupowania prawicowe popierające prezydenta Jacques'a Chiraca wyraźnie zdystansowały inne formacje w pierwszej turze wyborów parlamentarnych we Francji.

Polska

Lider Samoobrony Andrzej Lepper stara się o ochronę osobistą. Minister spraw wewnętrznych Krzysztof Janik nie wykluczył podpisania wniosku o ochronę.

W Wiśle, w miejscowości Leszkowy niedaleko Pruszcza Gdańskiego, odkryto zwłoki, przy których znaleziono paszport Ryszarda Hojarskiego, zaginionego od kilku miesięcy męża posłanki Samoobrony Danuty Hojarskiej.

Podczas obrad Rady Krajowej SLD podjęto decyzję, że SLD pójdzie do wyborów samorządowych w koalicji z Unią Pracy. Kandydaci Sojuszu na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast będą wyłaniani w prawyborach.

Dolny Śląsk

W Liceum Ogólnokształcącym nr 2 w Jaworze maturzyści powtarzali maturę z matematyki. Kuratorska komisja sprawdzająca prace stwierdziła, że aż 18 spośród 20 zdających popełniło te same błędy.

Sport

Polscy piłkarze odpadli z finałów Mistrzostw Świata w Korei i Japonii. Po porażce ze współgospodarzami turnieju, Koreańczykami 0:2 zostali rozbitci przez Portugalię 0:4. Dziś (piątek) żegnają się z mistrzostwami meczem z USA.

Janusz Kulig wygrał 59. Rajd Polski, jadąc samochodem marki Ford Focus WRC.

Adrianna Jakubowska

NASZA OKŁADKA



Adam Nowak, lider zespołu „Raz, Dwa, Trzy”

foto: Grzegorz Szczepaniak

Polkowice

Czarny humor

Anna Osadcuk

W ubiegłym tygodniu kobiecy głos w słuchawce poinformował, że w gimnazjum jest bomba. Telefon o podłożonej bombie uruchamia całą „maszynę”. Na miejsce ściągane są: policja, straż pożarna, pogotowie ratunkowe, energetyczne i wodno – kanalizacyjne.

– Muszą zostać ściągnięte wszystkie służby związane z podłączonymi do danego budynku mediami – wyjaśnia Marek Rzęsista, I zastępca Komendanta Powiatowego. – Trzeba odłączyć budynek od dopływu prądu, wody i gazu.

Rozpoczyna się ewakuacja dzieci. Pośpiech i strach. Co będzie jak wybuchnie? Alarm okazał się jednak fałszywy. Wszyscy

Osoba, która dzwoniła, to młoda kobieta. Uczennica? – Jeżeli skończyła 13 lat, stanie przed sądem dla nieletnich – mówi Marek Rzęsista.

Artykuł 66 Kodeksu Wykroczeń mówi: „Kto ze złośliwości lub swawoli chcąc wywołać niepotrzebną czynność fałszywym alarmem, informacją lub innym sposobem wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo inny organ ochrony bezpieczeństwa porządku publicznego lub zdrowia podlega karze



Bomby nie było

ściągnięci na miejsce przyjechali niepotrzebnie. Napięcie opada i pojawiają się pytania. Co by było, gdyby w tym samym czasie zdarzył się prawdziwy poważny wypadek? Dlaczego ludzie są tak nieodpowiedzialni?

Pisaliśmy ostatnio o zmniejszeniu liczby karetek – jedna z dwóch była wtedy w gimnazjum.

aresztu do 2 miesięcy albo grzywny do 1500 zł”. – *Dodatkowo rodzice zostaną obciążeni kosztami akcji* – tłumaczy Rzęsista.

A koszty te nie są małe. Mieszczą się w granicach od 10 do 15 tysięcy złotych.

Policja rozpoczęła już wykonywanie czynności dochodzeniowych, ustalenie „zartownisia” jest więc tylko kwestią czasu.

Polkowice

Prawdziwi kibice

Anna Osadcuk

Daty 4, 10 i 14 czerwca na długo pozostaną w pamięci wszystkich Polaków. Przed godziną 14, 10 czerwca opustoszały ulice. Nawet tym, którzy za futbol nie przepadają, udzielił się nastrój oczekiwania.

Wielu pracodawców zezwoliło na dwugodzinną przerwę w pracy. Byli też i tacy, którzy przynieśli telewizor, by nie było potrzeby biec do domu. Przerwano nawet obrady Sejmu, by posłowie mogli obejrzeć pierwsze mundialowe spotka-

Także w CCC nie omińnięto tego meczu. – *Mieliśmy spotkanie z partnerami sieciowymi i w jego programie był mecz Polska*

– *Korea* – opowiada Mariusz Gnych, dyrektor ds. marketingu w CCC. – *Mecz oglądaliśmy na wielkim telebimie z nagłośnieniem.*

– *Zarząd Polskiej Miedzi przygotował specjalnie na potrzeby meczu salę kole-*

gialną i na dużym ekranie pracownicy biura zarządu mogli zobaczyć mecz. Mieli „dyspensę” na czas meczu – opowiada Dariusz Wyborski, rzecznik KGHM. – *Nie skorzystało wiele osób, było ok. 30 kibiców.*

W naszej redakcji, mimo że praca wrzała, bo to ostatni dzień składania gazety, nasłuchiwało radio, skąd mieliśmy najnowsze wieści o poczynaniach

naszyc zawodników. Nasz szef przepadł i wrócił po dwóch godzinach, z nietęgą miną. Polacy przegrali z kretesem.

Niestety, nie wszyscy pracodawcy umożliwili oglądanie tego meczu. A oglądanie retransmisji to nie to samo – wie to każdy prawdziwy kibic. – *Telewizora, żeby pracownicy mogli obejrzeć mecz, nie było ze względu na charakter naszej produkcji* – wyjaśnia Ewa Korwek z polkowskiego Volkswagena.

– *U nas nie było wspólnego oglądania meczu, bo nikt nie wyszedł z taką propozycją* – mówi Marek Tramś, starosta powiatu polkowskiego. – *Było kilka osób, które skończyły pracę tego dnia wcześniej. Oczywiście będą musieli to odpracować*



Zainteresowanie było mniejsze niż oczekiwane. A może to nawal pracy?

nie Polaków od 16 lat. – *Umożliwiłmi kibicom – pracownikom urzędu obejrzeć mecz Polska – Korea na żywo. Oczywiście później będzie trzeba to odpracować, ale rozumieliśmy, że dla wielu ludzi najważniejsze były emocje sportowe* – opowiada Stanisława Bocian, burmistrz gminy. – *Taka okazja, by zobaczyć polskich piłkarzy w Mistrzostwach Świata, nie zdarza się codziennie. Sama zresztą siedziałam przed telewizorem ze wszystkimi.*

W Górniku Polkowice nie mogło zabraknąć prawdziwych kibiców – Wiesława Wabika, Krzysztofa Korsaka czy Janusza Isztwana. Razem z dyrektorem, Arturem Sikorskim, dzielnie kibicowali naszej reprezentacji.



Może zamiast grać w reklamówkach, lepiej zacząć grać w piłkę?

Parlament od środka

Wielu z nas wyobraża sobie jak wygląda Parlament. Znamy jedynie jego fragmenty z relacji telewizyjnych. Młodzi mieszkańcy Przemkowa mieli okazję zwiedzić gmach Sejmu i Senatu. Dzieci zostały zaproszone przez senatora Mariana Lewickiego, który zorganizował wycieczkę do Warszawy. Uczestnikami jej było 30 członków Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Przemkowskiego Ośrodka Kultury. W październiku ubiegłego roku senator Lewicki uczestniczył w 40-leciu Orkiestry Dętej i wtedy powstał pomysł, by pojechać do Warszawy. *– Dzieci wróciły bardzo zadowolone* – opowiada Balladyna Kamińska, jedna z opiekunek grupy. *– Zwiedziły najważniejsze miejsca w stolicy. Były w Pałacu Kultury, na Lotnisku Okęcie, były też na Starym Mieście.*

Ubiegły weekend zaś młodzi muzycy spędzili w Lobau, w partnerskim mieście Przemkowa. Orkiestra niemiecka gościła tu w marcu, weekendowa wycieczka była więc rewizytą.

Anna Osadczuk

Zwiedzamy

Zbliżają się wakacje. W naszym powiecie jest wiele zabytków i miejsc, które można zwiedzić, jeżeli mamy trochę wolnego czasu. W Chocianowie na przykład są ruiny zamku zbudowanego w stylu gotyckim przez księcia Bolka I. Do połowy XV wieku zamek był w posiadaniu książąt legnickich. W pierwszej połowie XVIII wieku został przebudowany na pałac. Z pierwotnego założenia zachowała się wieża i część murów obwodowych. Pałac znajduje się obecnie w trakcie prac renowacyjnych.

Anna Osadczuk

Jaka przyszłość?

Jolanta Ozdoba

Tylko albo aż 138 miejsc pracy przygotował Powiatowy Urząd Pracy w Polkowicach dla tegorocznych absolwentów szkół średnich i wyższych uczelni.



Sławomir Wieczorek

Sytuacja na rynku pracy od dłuższego czasu jest bardzo trudna, a ciąga redukcja etatów w zakładach pracy wcale tej sytuacji nie poprawia – wręcz przeciwnie. Coraz trudniej o wakat, a młodzieży wbrew pozorom nie jest łatwiej, choćby ze względu na brak obojętności na rynku pracy. Pracodawca coraz częściej oczekuje stażu pracy i doświadczenia, którego młodemu człowiekowi brakuje.

Powiatowy Urząd Pracy w Polkowicach w tym roku da szansę 138 absolwentom z powiatu polkowickiego. Bę-

da oni mieli okazję zdobyć, choć niewielkie doświadczenie, które może pomóc w zdobyciu wymaganej pracy. Nie każdy taką szansę może dostać, warto więc z niej skorzystać. *– Program rządowy „Pierwsza praca”, ma na celu przede wszystkim wdrożenie młodych ludzi w rynek – powiedział Sławomir Wieczorek, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy. – Aby jednak być brany pod uwagę w tym programie, każdy absolwent musi się zarejestrować w Urzędzie Pracy i wyrazić chęć uczestnictwa w tym programie. Nie warto z tym zwlekać, miejsc jest mało w porównaniu z ilością tegorocznych absolwentów i nie każdy będzie miał szansę na zatrudnienie* – dodał.

Wielkim sukcesem Urzędu Pracy jest to, że z tych 138 osób, które rozpoczyna staż, 80 proc. zostanie zatrudnionych. Tegoroczni absolwenci najprawdopodobniej swoją pierwszą pracę będą już mogli rozpocząć na początku lipca. Młodzi zostaną zatrudnieni na okres od czterech do pięciu miesięcy.

Gaworzycy

W żółtym tempie

Sabina Lipiec

Prywatyzacja upadłych przedsiębiorstw daje szansę bezrobotnym na zatrudnienie, a gminom na zyski z podatków. Czasem jednak uruchomienie produkcji odwleka się w czasie, a wszyscy zainteresowani zaczynają się niecierpliwie.

Jeszcze niedawno w Gaworzycach funkcjonowała Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Jej podstawowym profilem działalności były usługi dla rolnictwa. Małe gospodarstwa rolne w gminie, podobnie jak w całym kraju, zaczęły podupadać. Właściciele dużych gospodarstw stać zaś było na zakup własnych maszyn rolniczych.

Z powodu braku zleceń spółdzielnia musiała ogłosić upadłość. Majątek ruchomy sprzedano prywatnym nabywcom. Nieruchomości wykupiła gmina.

Stację paliw wydzierzawiono. Zwycięzca przetargu ofertowego zadeklarował tak dużą kwotę czynszu, że nie był w stanie wywiązać się potem z umowy.

Na nieruchomości po byłym SKR znalazł się jednak nabywca, firma z Górnego Śląska. Spłatę należności rozłożono na raty. Nowi właściciele SKR obiecali zatrudnić kilkunastu bezrobotnych.

– Obiecali też dać dotacje np. na Dom Kultury, szkołę i na razie nic z tego nie

zrealizowali – skarżą się w urzędzie gminy.

Firma miała zająć się produkcją palet. Jak dotąd jednak, niewiele się w tym względzie dzieje.

– Kupiłem piły, ale okazało się, że nie takie, jak potrzeba – wyjaśnia jeden z właścicieli firmy. *– Straciłem pieniądze i będę musiał wyłożyć kolejne. To, że nie udało nam się do tej pory uruchomić produkcji, to także strata dla mnie i wspólnika. To normalne, że chcielibyśmy już zacząć zarabiać.*

Firma zalega gminie ze spłatami należności z tytułu zakupu nieruchomości po byłym SKR. Miał to być spory zastrzyk finansowy dla szczupłego budżetu gminy. Niecierpliwą się też osoby poszukujące pracy, którym dano nadzieję na zatrudnienie.

– Miałem nadzieję na to, że będę tam pracować – mówi jeden z bezrobotnych, któremu obiecano zatrudnienie w firmie produkującej palety. *– Zaczynam wątpić, czy to dojdzie do skutku. Potrzebuję tej pracy, bo muszę jakoś utrzymać rodzinę. Mam dzieci w szkole, które do tego mi chorują* – kończy zdesperowany kandydat na pracownika.

Pomagać trzeba

Sabina Lipiec

Spoleczeństwo polskie ubożeje. Najlepiej o tym wiedzą pracownicy różnych instytucji zajmujących się pomocą biednym, np. Caritasu.

W gminie Gaworzycy działa Parafialne Koło Caritasu. Swoją pomoc kieruje głównie do rodzin, w których są dzieci niepełnosprawne. Pomaga jednak także rodzi-

pomoc mieszkańców Gaworzyc. Szczególnie hojni są ludzie w czasie zbiórek

przed świętami.

– Sama mam niewiele, ale nie mogę sobie wyobrazić, żeby ktoś w święta nie miał co jeść, dlatego wrzucam datki do puszek – mówi jed-



Jedna z imprez integracyjnych

nom w trudnej sytuacji materialnej. Tych niestety ciągle przybywa.

– Szczególnie przed świętami zgłasza się do nas mnóstwo osób proszących o wsparcie – mówią panie z Caritasu.

Starsze osoby przychodzi do domu pani prezesa z receptami na leki, których nie są w stanie same wykupić. Przynoszone są podania o pomoc w trudnej sytuacji.

– Mamy niewiele środków, żeby pomóc wszystkim potrzebującym – żalą się przedstawicielki Caritasu. *– Tak trudno decydować, komu udzielić pomocy, a komu nie. Staramy się nie odmawiać, więc dlatego często oferujemy choćby najmniejszą pomoc.*

Na szczęście Caritas może liczyć na

na z mieszkańek Gaworzyc.

– Sama korzystałam z pomocy Caritasu – przyznaje inna mieszkanka Gaworzyc. *– Proszę mi wierzyć, nawet skromna pomoc znacząco wiele dla kogoś, kto nie ma pieniędzy na nic.*

Dla dzieci niepełnosprawnych co roku organizowane są olimpiady, a także imprezy integracyjne z okazji Dnia Dziecka, św. Mikołaja. Ponieważ jest coraz więcej potrzebujących, panie z Caritasu wdzięczne będą za każdą pomoc, gotówkową, rzeczową, a także osobistą w pracach koła. Nie chcą, by wymieniać ich nazwiska. *– Pomagamy z potrzeby serca, a nie dla rozgłosu* – tłumaczy.

Twórcze życie

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna jest koordynatorem konkursu związanego z cukrzycą „Pomaluj życie na nowo”. Tematem konkursu jest codzienne życie z cukrzycą. Głównym celem jest upowszechnienie przesłania, że cukrzyca nie przekreśla możliwości pełnego i twórczego życia. Konkurs potrwa do września br. Szczegóły można uzyskać bezpośrednio w stacji sanepidu lub pod nr telefonu 746–22–46. O zasadach konkursu szerzej napiszemy w kolejnym numerze gazety.

Monika Szatkowska

Dołącz do klubu

Spotkanie klubu „Super linia” odbędzie się 20 czerwca br. o godz. 19.00 w Domu Kultury przy ul. Skalników. Osoby, które chciałyby się przyłączyć do klubowiczek i stracić trochę na wadze, mogą przyjść na spotkanie. Serdecznie zapraszamy również osoby, które mają już sukcesy w odchudzaniu i chciałyby się tym pochwalić. Bezpośredni kontakt: Aleksandra Sokolowska, prezes klubu puszystych 848–17–53 lub 845–03–50.

Monika Szatkowska

Dyrektorzy

Czwartego czerwca odbyły się 4 konkursy na dyrektorów placówek oświatowych w gminie Przemków. O dyrektorskie posady ubiegały się 4 osoby.

Rozstrzygnięto tylko dwa konkursy. Komisja konkursowa wybrała kandydata na dyrektora Szkoły Podstawowej w Wysockiej (Kornela Dworczyńska) i dyrektora Publicznego Przedszkola nr 2 w Przemkowie (Renata Wolanin). Opinie w sprawie kandydatów ma jeszcze przedstawić kurator oświaty. Kadencja dyrektora trwa 5 lat.

Brak wymaganych dokumentów spowodował, że konkurs nie wyłonił kandydatów na dyrektora Publicznego Gimnazjum i SP nr 2. Decyzję o obsadzeniu obu stanowisk ma podjąć zarząd gminy i miasta Przemków.

Robert Biały

Polkowice

Minął rok

Jolanta Ozdoba

Już ponad rok w Ośrodku Pomocy Społecznej działa świetlica srodowiskowa „Światelko”. Wraz z powstaniem, które bawią się i uczą w świetlicy, mieliśmy okazję obchodzić rocznicę jej istnienia.

Do polkowickiej świetlicy przychodzą dzieci wychowujące się w rodzinach objętych pomocą społeczną. Zajęcia w

wymi zasadami higieny osobistej. – *Istotnym elementem pracy świetlicy jest stały kontakt z rodzicami dzieci*

uczęszczających na nasze zajęcia – powiedziała Beata Puławska, kierownik OPS. – Bardzo ważnym elementem są również



Dot. Grzegorz Matur

Rysowanie kredą sprawiało dzieciom ogromną radość

świetlicy odbywają się codziennie przez cztery godziny. Trudno się tu nudzić. Każdy maluch znajduje jakiegoś zajęcia. Są zajęcia plastyczne, muzycz-

wizyty w środowisku dziecka oraz poradnictwo pedagogiczne, które nie tylko może pomóc dziecku, ale również w dużym stopniu samym rodzicom –

dodała.

Minął już rok od momentu powstania świetlicy i przyszła okazja, aby to



Dot. Grzegorz Matur

Uroczysty, słodki posiłek

ne, rytmiczne, ćwiczenia korekcyjne oraz projekcje bajek, czytanie książek i zabawy na świeżym powietrzu. W trakcie posiłków dzieci uczą się prawidłowego zachowania przy stole, a podczas zajęć ruchowych mogą się zapoznać, dzięki rozmowie z pielęgniarką, z podstawo-

uczycić. Było wiele uśmiechu, radości i słodyczy. Nie zabrakło gier i zabaw jednak chyba największym zainteresowaniem wśród dzieci cieszyło się rysowanie kredą po asfalcie. Teraz, wraz z maluchami, czekamy na kolejną rocznicę „Światelka”.

Polkowice

Przywieźli zwycięstwo

Jolanta Ozdoba

Choć nie jechali po trofea, przywieźli ich kilka. Mowa o osobach niepełnosprawnych, które w tym roku wzięły po raz pierwszy udział w Abilimpiadzie 2002 – VI Ogólnopolskiej Olimpiadzie Umiejętności Osób Niepełnosprawnych im. Doktora Piotra Janaszka w Koninie.



Maria Szpunar z „wielnianym Malyszem”

W Abilimpiadzie biorą udział osoby niepełnosprawne z całej Polski. Każda abilimpiada jest inna, organizatorzy starają się zapewnić wiele atrakcji, niespodzianek i konkurencji, w których osoby biorące udział mają okazję się wykazać swoimi zdolnościami.

Na Abilimpiadę pojechało 50 osób. W zawodach w Koninie bezpośredni udział wzięło 16 osób, reszta im kibicowała. Byli to nie tylko członkowie koła Miejsko – Gminnego Dolnośląskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu,

ale również osoby niepełnosprawne z Chocianowa i Grębocic. – *Nie spodziewaliśmy się tak wielu nagród i wyróżnień –*

powiedział Stefan Topolski, przewodniczący koła. – Pomimo tego, że braliśmy w tej imprezie udział po raz pierwszy, nie sprawiło nam większego kłopotu zdobycie kilku czołowych miejsc – nawet pierwszego. To zaszczytne miejsce zajęła Maria Szpunar, która w konkurencji robótki ręczne wykonała naszego słynnego skoczka – Adama Małyszka – dodał Stefan Topolski.

Drużyna z Polkowic przywiezła ze sobą, oprócz pierwszego miejsca, cztery drugie. Zajęli je: Krystyna Ulatowska, która wykazała się zdolnościami krajeckimi, Marek Borkowski, który wykonał makramę, Mario Lesiński – rzeźba i Maciej Kordowski – malarstwo. Trzecie miejsce zajęła Teresa Ziółkowska. Nie obyło się bez wyróżnień. Za swój poetycki talent jedno z nich otrzymała Wiesława Kazimierowicz. Za udział w Abilimpiadzie wyróżnienia otrzymali: Nina Flasińska, Anna Flasińska, Piotr Matur i Piotr Muszczyński.

Polkowice

Równy start

Jolanta Ozdoba

Nie tylko dzieci obawiają się pierwszego września. Data ta wywołuje niepokój również u ich rodziców. Jego przyczyną jest wydatek finansowy, któremu będą musieli sprostać, by zapewnić dziecku potrzebne do nauki materiały i przybory.

kę dla swojego dziecka muszą spełniać kryteria ustalone przez Ustawę o Pomocy Społecznej – dodała.

W tym roku ruszył rządowy program wyrównywania warunków startu szkolnego uczniów pod hasłem „Wyprawka szkolna”. – Po zapoznaniu się z programem, w uzgodnieniu z dyrektorami szkół i kierownikami OPS, złożyliśmy wniosek o dotację – powiedziała Dorota Trzmielowska, wiceburmistrz Polkowic.

– Zgodnie z założeniem programu koordynatorem na terenie gminy jest kierownik OPS. Program ten skierowany jest do dzieci z rodzin o niskich dochodach, w których zakup podstawowego wyposażenia do szkoły stanowi duże obciążenie rodzinnego budżetu – dodała.

Weryfikacją rodzin o trudnej sytuacji finansowej zajmuje się Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach. – *Otrzymanie tego typu pomocy uzależnione jest głównie od dochodów rodziny –* powiedziała Beata Puławska, kierownik OPS. – *Osoby ubiegające się o wypraw-*

Pracownikom Ośrodka Pomocy Społecznej trudno jest wybrać z grupy ponad czterystu przedszkolaków te najbardziej potrzebujące pomocy. Dla dobra dziecka warto zgłosić się osobiście do Ośrodka Pomocy Społecznej i uzyskać dodatkowe informacje na temat wyprawki szkolnej. Może ona bowiem nie tylko pomóc zaoszczędzić pieniądze w domowym budżecie, ale przede wszystkim, zapewnić dziecku właściwy start w szkole.

Wyprawka obejmuje: komplet podręczników szkolnych dla klasy pierwszej, plecak, kostium gimnastyczny oraz przybory szkolne. Wstępne rozeznanie będzie trwało do 30 czerwca.

Nie jest to jedyny program, w którym udział biorą: Gmina Polkowice, Ośrodek Pomocy Społecznej i szkoły. W dalszym ciągu w naszych szkołach prowadzone jest dożywianie dzieci i od września 2002 roku akcja ta będzie kontynuowana.

Czytajmy dzieciom!

„Książka to mistrz, nauki udziela za darmo“

Przez 6 dni w Szkole Podstawowej w Grębolicach trwało wielkie czytanie w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom

W pierwszym dniu akcji zorganizowano kiermasz książki podczas festynu profilaktycznego

„Rodzina największym dobrem“. W kolejnych dniach w Szkole Podstawowej w Grębolicach odbył się apel inauguracyjny akcji głośnego czytania. Dzieciom czytała Anna Monczak, dyrektor SP w Grębolicach, pedagog szkolny, Anna Kowalska, bibliotekarka – Renata Barczak i Elżbieta Miś oraz Agnieszka Fiedorek, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Grębolicach. Odbył się również kiermasz książki w szkole oraz przeprowadzono ankiety i konkursy czytelnicze. Dla uczniów klasy drugiej zorganizowano spotkanie z poetką ludową, Janiną Zimirską z Wilczyna (gm. Grębocice).

– *Codziennie na trzeciej godzinie lekcyjnej nauczyciele głośno czytali dzieciom* – mówi Renata Barczak, bibliotekarka. – *Głośne czytanie zorganizowaliśmy również w bibliotece szkolnej i świetlicy. Uczniowie Gimnazjum w Grębolicach czytali także dzieciom w przedszkolu* – dodaje Renata Barczak.

Nie każdy wie, że głośne czytanie kształtuje nawyk czytania, uczy myślenia, rozwija język, pamięć i wyobraźnię oraz jest najlepszą inwestycją w pomyślną przyszłość dziecka. Ważną sprawą jest również budowanie i umacnianie więzi pomiędzy rodzicem i dzieckiem.

Izabela Pakiet

Nagrody za aluminium

Monika Szatkowska

Ponad siedem ton puszek aluminiowych udało się zebrać 8.921 uczniom z 22 szkół powiatu polkowickiego.



Uroczyste rozdanie nagród

Reklama

W Aquaparku 5 czerwca br. odbyło się podsumowanie konkursu „Puszka za dwa grosze“. Wśród szkół podstawowych wiejskich najlepsza okazała się SP z Trzebnic, miejskich – SP z Chocianowa, a szkół średnich i gimnazjów – Gimnazjum Publiczne z Chocianowa. Organizatorem konkursu i zarazem fundatorem nagród był Zarząd Powiatu Polkowickiego. – *Celem konkursu jest podnoszenie świadomości ekologicznej uczniów i poprawa stanu środowiska na terenie powiatu* – podkreśla Marek Tramś, starosta powiatu polkowickiego.

Po sporządzeniu zestawienia okazało się, że prym w akcji wiodą maluchy z podstawówek wiejskich.

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA

23 CZERWCA 2002

WYSTAPIĄ:

Jerzy Filar

Robert Kasprzycki z zespołem

Czerwony Tulipan

Ponadto:

wrózby, konkursy i wiele innych atrakcji

Amfiteatr/Park Miejski/ godz. 20.00

Powiat polkowicki

Grębocice

Cenny uśmiech dziecka

Izabela Pakiet

Zardzewiałe i niesprawne już huśtawki na placu zabaw przy przedszkolu w Grębolicach postanowił odremontować ojciec jednego z przedszkolaków.

Plac zabaw za budynkiem przedszkola już od dłuższego czasu nie był używany. Huśtawki były zardzewiałe i niefunkcjonalne. Mieszkaniec Starej Rzeki, Robert Leszczyński, nosił się z zamiarem jego odremontowania, jednak trudno było znaleźć sponsora.

– *Nie mogłem patrzeć na zardzewiałe ogrodzenie i bramy oraz na cały plac zabaw* – mówi Robert Leszczyński, ojciec pięcioletniej Aleksandry.

– *Dostrzegłem ten problem dopiero w momencie, kiedy moja córka zaczęła chodzić do przedszkola. Musiałem coś zrobić dla tych maluchów. Dzieci są przecież najważniejsze i zrobiłbym wszystko dla ich dobra. Postanowiłem więc odremontować całe ogrodzenie, bramy i plac zabaw. Remont był możliwy dzięki Zakładowi Usług Wielobranżowych Sp. z o.o. z Lubina, w którym pracuję. Dyrektor, Andrzej Maciesza, sponserował ten remont i umożliwił mi jego*

przeprowadzenie w godzinach pracy, za co chciałbym mu podziękować – dodaje

Robert Leszczyński.

Wyremontowane i wymalowane zostały 2 stacjonarne huśtawki, 8 bujanych i 4 kołyski. Ponadto została wymalowana brama wjazdowa do przedszkola i od placu zabaw. Koszt remontu opiewa na ok. 5 tys. zł.

Prócz uśmiechniętych dzieci bawiących



Nowo wyremontowany plac zabaw

się na odremontowanym placu zabaw, zadowolony jest również dyrektor Publicznego Przedszkola w Grębolicach, Danuta Antczak. – *Cieszę się, że można teraz bezpiecznie wyjść z dziećmi na plac zabaw* – mówi Danuta Antczak. – *Wygląda teraz jak nowy, mimo że ma już przeszło 20 lat* – dodaje.

– *Najbardziej lubię się bawić na tej dużej huśtawce* – mówi pięcioletnia Natalka. – *A ja na tej bujanej huśtawce i w piaskownicy* – zapewnia jeden z przedszkolaków.

Jednym słowem



20 czerwca br. nastąpi otwarcie ofert w przetargu na budowę pełnowymiarowej sali gimnastycznej przy Gimnazjum w Grębocicach.

Izabela Pakiet:
– Kiedy rozpoczną się prace i jak długo potrwa- ją?

Jan Bunkiewicz, Wójt Gminy Grębocice:

– Rozpoczęcie prac przewidujemy na sierpień br. Natomiast ich zakończenie nastąpi po 24 miesiącach od podpisania umowy z wykonawcą. Firmy składające oferty, aby uczestniczyć w przetargu, muszą m.in. wpłacić wadium w wysokości 72 tys. zł, udzielić 4-letniej gwarancji na wykonane prace, udokumentować wartość sprzedazy robót budowlanych za każdy rok z ostatnich trzech, nie mniejszą jednak niż 2.000.000 zł. W budżecie gminy na ten rok mamy zapewnione środki finansowe w wysokości ok. 1.600 tys. zł oraz z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie ok. 425 tys. zł.



W ub. tygodniu w bloku przy ul. Skrzetuskiego w Polkowicach zaistniało zagrożenie wybuchu ładunku. Jeden z mieszkańców zgłosił, że otrzymał nie wiadomego pochodzenia paczkę. Na szczęście alarm okazał się fałszywy, niemniej jednak do akcji zmobilizowano policję, straż pożarną i specjalną grupę pirotechniczną z Wrocławia.

Monika Szatkowska:
– Kto ponosi koszty prowadzenia takich akcji?

Wiktoria Husar, komendant KP PSP w Polkowicach:

– Do podobnych zdarzeń dochodzi kilka razy w roku, z tym, że przeważają anonimowe zgłoszenia telefoniczne o podłożeniu ładunku wybuchowego w obiektach użyteczności publicznej – szczególnie szkołach. Koszty prowadzenia działań ponoszą podatnicy, chyba że uda ustalić się anonimowego „dowcipnisia”. Wtedy taka osoba, bądź w przypadku nietknięcia, opiekunowie, ponoszą koszty akcji.

Waszym zdaniem

Wioletta Jastrzębska

Opublikujemy dziś list od naszego czytelnika, opowiemy o wymienianych oknach i o młodzieży, która pali papierosy w autobusach.

„Załamanie pogody. Chmury wisiały nad blokami miasteczka, zrobiło się ciemno. Przechodnie skuleni szybko uciekali do swoich domów. Nie najlepiej było ze mną. Dały znać o sobie „przeszłe” dolegliwości sercowe. Pomyślałem: dobrze byłoby zmierzyć sobie ciśnienie? Ale jak, kiedy nie mam aparatu, prosić kogoś, ale kogo? Stać w kolejce w przychodni? Nie – nie mam ochoty, a i tak już za późno... Człapiąc w deszczu pomyślałem – kupię sobie starym zwyczajem „Weleriankę” – niedroga to. Tak wszedłem do apteki „Pod Rokitnikiem” i tu mile zaskoczenie. Pod oknem stał komputer. Swym elektronicznym okiem zapraszał, by usiąść na eleganckim krzesełku i dać sobie „zmierzyć ciśnienie i puls serca”. Czego przy cudzie miłej Pani Aptekarki dokonałem – za darmo! Pomyślałem: w Polkowicach spełniają się marzenia. Aż wierzyć się nie chce!

Czytelnik – Marian Barwik“.

– Mieszam w Polkowicach już od bardzo dawna. Ostatnio firma, która wygrała przetarg, zaczęła wymieniać okna na ul. Skalników. Muszę przyznać, że zostałam bar-

dzo mile zaskoczona. Praca tym młodym ludziom aż się w rękach paliła. Pracowali bardzo szybko, dokładnie i starannie. Okna są wymieniane w ciągu jednego dnia. Mało tego, – jak już wszystko zostanie zrobione, sprzątają po sobie bałagan. Myślę, że wszyscy moi sąsiedzi mają takie same zdanie – mówi Janina Koch.

– Kiedy byłam w autobusie miejskim linii „45” zobaczyłam, a może najpierw poczułam, dym z papierosa. Myślałam, że mi się zdaje i że czuć to z zewnątrz. Niestety, młodzi ludzie postanowili się trochę pobawić i zapalili papierosa. Było to na końcu autobusu. Pociągnęli kilka razy i wyrzucili papierosa przez okno. Oczywiście, zapach dymu utrzymywał się jeszcze dość długo. Ja sama nie palę i przeszkadza mi dym z papierosa, od razu miałam oczy zaczerwienione. Wydaje mi się, że to już przesada palić w takich miejscach, jak autobus. Nie wytrzymałam i zwróciłam im uwagę. Usłyszałam odpowiedź, po której nawet nie próbowałam prowadzić dalszej dyskusji. Nie ma to najmniejszego sensu, szarpać sobie nerwy, przez takich smarkaczy, ale coś z tym trzeba jednak zrobić – (imię i nazwisko znane redakcji).

Aby otrzymać zaśłatek, nie wystarczy już tylko wniosek. Potrzebne jest zaświadczenie z Urzędu Skarbowego. Co sądzą państwo o tym wymogu?

Kazimierz Soja, Gaworzyce



Dot. Sojina Kazimierz

Moim zdaniem zaświadczenia wystawiane przez zakłady pracy powinny być wystarczająco wiarygodne. Myślę, że jeźdźdźdźenie po zaświadczeniu aż do Lubina do Urzędu Skarbowego to niepotrzebna strata czasu i pieniędzy.

Zamiast ułatwiać ludziom życie, utrudnia się je, jakby za mało było biurokracji.

Jadwiga Franków, Szczepów



Dot. Franków Jadwiga

– Moim zdaniem osoba ubiegająca się o zaśłatek powinna składać wyłącznie oświadczenie o dochodach. To instytucja wypłacająca świadczenie powinna weryfikować prawdziwość oświadczeń w urzędach skarbowych. Prościej jest bowiem wysłać listy zbiorcze i otrzymywać stosowne dokumenty, niż stać w kolejkach.

Kamila Krawczonek, Przemków



Dot. Krawczonek Kamila

– Nie jestem zadowolona z tego, że zaświadczenia należy odbierać w Urzędzie Skarbowym. Mam dziecko i również potrzebne było mi zaświadczenie. Za dużo czasu trzeba stracić, by je uzyskać. Są kolejki, a czas oczekiwania zbyt długi.

Sebastian Cieślewicz, Polkowice



Dot. Cieślewicz Sebastian

Jeszcze nie potrzebuję takiego zaświadczenia, ale slyszałem o problemach z ich wydawaniem. Są ogromne kolejki, a zaświadczenia nie są wydawane od razu, tylko z opóźnieniem nawet do dwóch tygodni.

Ciekawy człowiek



Stefan Topolski

Od 33 lat związany z Polkowicami. Do zamieszkania tutaj skusiły go, jak większość: perspektywa pracy i mieszkanie. Pracował najpierw jako murarz, a potem górnik. Niestety z powodu choroby musiał zrezygnować z pracy i przejść na rentę inwalidzką. Nie

zalał się tym jednak, od tamtego czasu pracuje społecznie. Obecnie jest przewodniczącym Koła Miejsko – Gminnego Dolnośląskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu. – Koło liczy 140 członków i to im właśnie poświęcam każdą wolną chwilę. Wcześniej byłem szefem komisji rewizyjnej.

Pan Stefan, mimo że nie urodził się w Polkowicach, czuje się, jakby mieszkał tu od zawsze. – Jest to piękne i przede wszystkim bezpieczne miasto – twierdzi.

Rodzina: wychował dwoje dzieci i doczekał się siedmiorga wnucząt. Jak sam mówi, nie jest zamożny, ale jest bogaty we wnuki.

Jego marzeniem jest stworzyć wspólnie z gminą taki system, by co roku wszyscy członkowie klubu wyjeżdżali na turnusy rehabilitacyjne do Rogowa nad morzem. Chce również, by abilimpiada wpisala się na stałe w kalendarz imprez powiatu. A jego prywatnym marzeniem jest to, by dopisywało mu zdrowie i by mógł nadal pracować z ludźmi i dla ludzi.

Monika Szatkowska

Skontaktuj się z nami

Coś ci demeruje, niepokoi, cieszysz się, chcesz się podzielić swoją opinią? Dzwoni do nas od poniedziałku do piątku 10.00 – 12.00 nasz telefon: 749 60 03 reklama: 0609 504 825 E-mail: gazeta@ug.polkowice.pl adres: ul. Rynek 19 59-101 Polkowice



W następnym numerze przeczytacie o:

- dofinansowaniu programu „Zielone szkoły” w Szkole Podstawowej w Buczynie
 - likwidacji kas w Telekomunikacji Polskiej S.A.
- Gazeta Edukacyjna

Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice, Rynek 19 (pokój 10), tel/fax. 749 60 03, 724 97 20 – 21, 0609 504 825 e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół: Daria Berezowska, Adrianna Jakubowska (Redawanie), Wioletta Jastrzębska (ogłoszenia), Katarzyna Kaczmarek (korekta), Sabina Lipka (Gaworzyce), Grzegorz Mazur (DTP), Anna Osadzka (sekretarz redakcji), Jolanta Ozdoba, Izabela Pakiet (Grębocice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierala (redaktor techniczny, DTP) Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Wydawca: Urząd Gminy Polkowice www.polkowice.pl Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Legnica Druk: Słowotruk Wrocław

Polkowice

Noc czarów

Jolanta Ozdoba

Noc świętojańska ma swoje źródło jeszcze w czasach pogańskich. Zabiegi magiczne miały chronić przed chorobami i złymi mocami.

Wigilia dnia św. Jana jest tradycyjną porą, kiedy czarownice na całym świecie zbierają zioła do przygotowania napojów, poduszek marzeń, kukulek i innych form rzucania zaklęć. Według starych wierzeń, magiczne i mistyczne właściwości wszystkich roślin są najsilniejsze tego jedyne dnia w roku. W Polkowicach czarownic najprawdopodobniej nie ma, nie będzie więc rzucania zaklęć i zbierania ziół, jednak Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji nie zapo-

mniał o tej magicznej nocy i przygotował wiele atrakcji. 23 czerwca o godzinie 20 w Parku Miejskim z

okazji dnia św. Jana wystąpi Jerzy Filar, Robert Kasprzycki i Czerwony Tulipan. Czarownic nie będzie, jednak nie zabraknie wróżb, dzięki którym każdy z nas będzie mógł sprawdzić, z przymrużeniem oka lub bez, swoją przyszłość i wziąć udział w licznych konkursach, które przygotowali organizatorzy. Nie zabraknie też wielu innych atrakcji, ale ich treści nie zdradzimy, bo w końcu jest to noc czarów i niespodzianek.

Gramy dla Agi

Jolanta Ozdoba

Młodzież dla młodzieży. Tak krótko można skomentować II Przegląd Zespołów Młodzieżowych z Dolnego Śląska, który odbędzie się w Polkowicach.

Wszystko, co zdarzy się w tym roku w trakcie przeglądu, będzie robione z myślą o młodzieży. Natomiast pieniądze

kretnego celu, dlatego też koncerty były za darmo. W tym roku chcemy ratować życie Agnieszki i wstęp na przegląd będzie za symboliczną kwotę, która przeznaczona zostanie na jej operację – dodała Barbara Szewczyk.

Gwiazdami tegorocznego przeglądu będą laureaci poprzedniej edycji. Tak jak w zeszłym roku zespoły zagrają w atmosferze przyjaźni i tolerancji – bez przemocy, i narkotyków. Impreza ta ma na celu promocję twórczości młodych muzyków a także kształtowanie wrażliwości młodych ludzi. Całość imprezy poprowadzi Belushi, lider zespołu „Świnka Halinka” z Lubina.

W jury zasiądą „pozytywnie zakręceni” dziennikarze z wymienionych niżej mediów. Przegląd odbędzie się 21 czerwca o godzinie 14. w Klubie Muzycznym „Cegielnia”, Zbigniewa Jezuity. Patronat medialny obejmuje „Gazeta Polkowicka”, „Gazeta Chojnowska”, Radio eL i „Konkrety”.

Środki finansowe na organizację imprezy pochodzą od sponsorów, a sami organizatorzy to społecznicy. Jedni i drudzy to ludzie o wielkim sercu, którym nie jest obca pomoc drugiemu człowiekowi.



Zwycięzcy ubiegłorocznej edycji zagrają również w tym roku

zebrane podczas koncertu przeznaczone zostaną na operację Agnieszki Pelc, siedemnastoletniej dziewczyny z Orska, która walczy z białaczką.

– Chcemy wraz z wolontariatem działającym na terenie Polkowic cały dochód z biletów i wszystkie datki przekazać na konto Agnieszki – powiedziała Barbara Szewczyk, organizatorka przeglądu. – Moim celem i marzeniem jest to, aby kolejne edycje naszego przeglądu również były robione z myślą o potrzebującej wsparcia osobie. W zeszłym roku graliśmy dla siebie, nie było kon-

Tacy sami

Anna Osadczuk

Dzieci – Dzieciom pod takim hasłem przebiegać będzie tegoroczny Powiatowy Dzień Niepełnosprawnych. Impreza organizowana jest po raz trzeci.

Osoby niepełnosprawne to tacy sami ludzie, jak ty, ja czy sąsiad z klatki. Mają uczucia, życie zawodowe i ro-

cięż nie są inni, tylko nie do końca sprawni. – Celem imprezy jest właśnie integracja osób niepełnosprawnych ze sprawnymi – mówi Marek Tramś, starosta powiatu polkowickiego.

W programie III Powiatowego Dnia Niepełnosprawnych m.in. rozstrzygnięcie konkursu „Podwórkowe Nutki”. Dzieci sprawne zaprezentują też stworzone przez siebie Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. Przed publicznością zaprezentują się również „Srebrne Nutki” i „Dawidenka”. Będzie można też podziwiać pokazy nieustraszonych polkowickich strażaków.

Impreza odbędzie się 16 czerwca o godzinie 13. w Polkowickim Centrum Piknikowym.

Podczas ubiegłorocznej imprezy



Podczas ubiegłorocznej imprezy

Polkowice

Nutki na powietrzu

Jolanta Ozdoba

Tematem tegorocznej Gali IX festiwalu Piosenki Dziecięcej „Podwórkowe nutki” będzie dziecko i rodzina, świat, przyroda.

Maluchy będą mogły się wykazać swoimi zdolnościami wokalnymi i tanecznymi. Jak co roku głównym celem przeglądu jest promocja młodych talentów, ale głównie wzbudzenie w młodych ludziach większej odwagi i otwartości na świat. Organizatorem przeglądu jest Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji.

– Już od sześciu lat gala festiwalu ma znamiona imprezy plenerowej w tym roku również odbędzie się ona na świeżym powietrzu – w polkowickim Centrum Piknikowym – powiedziała Bogumiła Pokrywka – Gawlak. Impreza odbędzie się 16 czerwca o godz. 16.00. W programie organizatorzy przewidują występ laureatów eliminacji, kabaretowe show dla dzieci oraz prezentację dziecięcego zespołu „Fantazja”.

Puszkowa akcja

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Buczynie wzięły udział w akcji zbierania puszek.

– Dzieci zebrały tyle puszek, że w przeliczeniu na jednego ucznia nasza szkoła zajęła trzecie miejsce w powiecie polkowickim – powiedziała Maria Bardon, dyrektor Szkoły Podstawowej w Buczynie. – Ta akcja już się skończyła, lecz my nie poprzestajemy na tym i nadal zbieramy. Uczniowie zostali nagrodzeni.

– Nagrodą jest wyjazd dzieci do Domu Wczasów Dziecięcych w Przemkowie – powiedział Kamil Ciupak, członek Zarządu Powiatu Polkowickiego. Adrianna Jakubowska

Pełni radości

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Polkowicach działa od kilku lat. Zrzesza między innymi młodzież, która stworzyła klub „Przystań pod Lipami”. Dwa razy w tygodniu aktywnie spędzają wolny czas, malują, pieką ciasta, gotują, chodzą na siłownię.

Również co roku wyjeżdżają na trzytygodniowe turnusy rehabilitacyjne do Rogowa. Wyjazdy te finansowane są przez Urząd Gminy Polkowice. W tym roku również młodzież uczestniczyła w takim wyjeździe. Podczas pobytu uczyła się jeździć konno, poznawała ciekawych ludzi. Ponadto organizowane są tam wycieczki, dyskoteki.

To wszystko pozwala zapomnieć o problemach, z którymi niepełnosprawni spotykają się na co dzień. Młodzież ta jest tak samo pełna radości, co ich rówieśnicy, mają takie same marzenia i cele. Oczekują oni życzliwości bez okazywania współczucia czy zaciekania. Chcieliby być w pełni akceptowani, żyć aktywnie, móc rozwijać swoje talenty i zainteresowania. Chcieliby decydować o sobie.

Powiatowy Dzień Niepełnosprawnych w Polkowicach już w sobotę 15 czerwca tego roku. Adrianna Jakubowska

Powiat polkowicki

Już po godzinie

Monika Szatkowska

48-letni mieszkaniec Chocianowa został uprowadzony 4 czerwca br. z mieszkania. Pobitego znaleźli nad ranem w lesie policjanci z Chocianowa.

Około godziny 12.20 w nocy dziesięciu mężczyzn wtargnęło do mieszkania 48-letniego mieszkańca Chocianowa. Siłą wyciągnęli go z budynku. W bagażniku wywieźli do lasu w okolicy Chocianowa, gdzie przez około godzinę kopali go i bili kijem bejsbolowym.

Polkowicką policję powiadomiła rodzina poszkodowanego. – W wyniku natchmiast podjętych działań wspólnie z funkcjonariuszami Wydziału Kryminalnego KWP z Wrocławia i SPP z Legnicy już godzinę po porwaniu zatrzymaliśmy podejrzanych o ten czyn dziesięciu mężczyzn w wieku 19–28 lat poruszają-

cych się dwoma samochodami marki audi – poinformował Marek Rzęsista, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach.

Obecnie Komenda Powiatowa Policji w Polkowicach prowadzi czynności procesowe pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lubinie w celu ustalenia motywów oraz wyjaśnienia okoliczności zdarzenia.

Pobitego mężczyznę znaleźli około godziny 5.35 policjanci z Komisariatu Policji w Chocianowie. W wyniku pobicia mężczyzna doznał złamania kości strzałkowej podudzia lewego, dwóch żeber, wstrząśnięcia mózgu, licznych krwiaków twarzy i tułowia.

Powiat polkowicki

Mniej wypadków

Monika Szatkowska

Prowadzone przez polkowicką policję statystyki dowodzą, że liczba wypadków i kolizji na terenie powiatu polkowickiego jest coraz mniejsza.

W maju Wydział Ruchu Drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach odnotował 43 zdarzenia drogowe. – Doszło do pięciu wypadków, na szczęście nie było ofiar w ludziach, sześć osób zostało rannych. W kolizjach zostało uszkodzonych 68 pojazdów – informuje Wiesław Obacz, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego.

Prowadzone przez policję statystyki dowodzą, że liczba zdarzeń drogowych na terenie powiatu polkowickiego zmniejsza się. W kwietniu doszło do 44 zdarzeń, w marcu do 48, a na przykład w lutym było ich aż 52.

Na naszych drogach jest coraz bezpieczniej, kierowcy jeżdżą ostrożnie i dochodzi do coraz mniejszej liczby wypadków i kolizji.

Powiat polkowicki

Jak jesteśmy traktowani?

Monika Szatkowska

We wszystkich jednostkach policji w województwie będą prowadzone anonimowe ankiety, które mają na celu ocenę obsługi interesantów. Dotyczy to również polkowickiej policji.

Ankiety dotyczące obsługi interesantów przez polkowickich funkcjonariuszy policji będą mogły wypełniać osoby zgłaszające się do komendy policji, za wyjątkiem osób zgłaszających się w charakterze podejrzanych lub obwinionych. Jak poinformował Marek Rzęsista, formularze będą znajdować się u dy-

żurnego jednostki i policjantów obsługujących interesantów. Polkowicka policja zwraca się z prośbą do mieszkań-

ców powiatu by wypełniali ankiety, które będą również dostępne w Komisariacie Policji w Chocianowie i Rewirach Dzielnicowych. Policja zapewnia, że wszystkie uwagi dotyczące funkcjonowania komendy, będą brane pod uwagę przy działaniach poprawiających sposób obsługi interesantów.

Polkowice

Trucizna w dymie

Jolanta Ozdoba

W dymie tytoniowym znajduje się około 4 tys. związków chemicznych, z których około 400 jest silnie trujących, a ponad 40 rakotwórczych. Warto się więc zastanowić, czy sięgnąć po kolejnego papierosa i czy w ogóle po niego sięgać.

Powiatowa Stacja Sanitarно – Epidemiologiczna wraz z Miejsko – Gminną Biblioteką Publiczną w

Polkowicach wystawę obrazującą szkodliwe działanie papierosów na nasz organizm. Wszyscy palacze, którzy chcieliby uświadomić sobie, jak szkodliwa i trująca jest przyjemność „pociągnięcia dymka”, mogą zapoznać się z ulotkami, które znajdują się w polkowickiej bibliotece i rozdawane są przez uczniów w szkołach. Czasami warto uświadomić sobie, jak wielką krzywdę naszemu zdrowiu wy-

wołamy sięgając po kolejną paczkę trucizny. Wystawę będziemy mieli okazję oglądać do końca czerwca.



Praca wykonana przez uczniów Gimnazjum nr 1 w Polkowicach

Polkowicach i we współpracy z uczniami ze szkół podstawowych, gimnazjów i średnich zorganizowa-

liśmy wystawę do końca czerwca.

Ozdoba siatkówki

Okręgowa Stacja Ratownictwa Górniczo – Hutniczego zorganizowała turniej piłki siatkowej.

Wzięły w nim udział drużyny z OSRG z Sobina, komendy policji, komendy straży pożarnej z Polkowic, Głogowa, Góry i Żar. Najlepsza okazała się jednostka OSRG, która jednocześnie

jest mistrzem Polski wśród jednostek szczebla górniczego. Ozdobą turnieju była Mariola Śliwa z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, która ujęła nie tylko urodę, ale przede wszystkim umiejętnościami gry w siatkówkę.

Monika Szatkowska



Kronika kryminalna

Dyżurny Komendy Straży Miejskiej otrzymał informację, że nieznany mężczyzna prowadzi po ulicy... byka. Na widok przybyłych funkcjonariuszy KSM mężczyzna zaczął uciekać. Okazało się, że ukradł on zwierzę z pobliskiej wsi. Sprawę prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Polkowicach.

Mieszkańcy jednego z bloków przy ul. Skrzetuskiego w Polkowicach zawiadomili straż miejską, że jeden z lokatorów składa w piwnicy materiały łatwopalne. Po potwierdzeniu zgłoszenia właścicielowi nakazano uprzątnąć piwnicę.

Przy ul. K. B. Kominka w Polkowicach kierujący samochodem marki polonez potrafił prawidłowo przechodzącą kobietę. Piesza doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Kierujący był trzeźwy.

W ub. tygodniu polkowicka policja przeprowadziła na terenie powiatu akcję „Pomiar”. – Celem tej akcji było wyeliminowanie nietrzeźwych kierowców z ruchu drogowego – wyjaśnia Wiesław Obacz, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego. Skontrolowano 50 pojazdów. Czterech kierowców było pod wpływem alkoholu, poza tym zatrzymano cztery dowody rejestracyjne i trzy prawa jazdy.

Monika Szatkowska

Policyjny telefon zaufania: 846-33-06

Grobowiec Wikingów

Często nie zastanawiamy się, co możemy napotkać w okolicznych lasach. Las to las. Okazuje się jednak, że może kryć on w sobie wiele tajemnic. Jedną odkrywamy przed wami.

200 metrów od miejscowości Żelazny Most w lasach Nadleśnictwa Lubin natknęliśmy się na dziwną budowlę.

– To jest grobowiec właścicieli tych ziem jeszcze przed wojną – wyjaśnia Piotr Cybulski, nadleśniczy. – Wiem o tym od świętej pamięci księdza Mariana, który znalazł te okolice.

Z zewnątrz budowla wygląda jak zakrzaczony kopiec, do którego nie sposób się dostać. – Wygląda to jak grobowiec Wikingów, ponieważ byłem w Danii, wiem, że tak właśnie usypywane są kopce wodzów Wikingów

– opowiada nadleśniczy.

Buszując jednak głębiej w otaczających grobowiec krzakach, można odkryć tajemnicze wejście. Wnętrze zaskakuje. W środ-

pomnik nagrobny występujący jako budowla z dostępnym wnętrzem np. kaplica grobowa, piramida, mauzoleum lub jako oprawa architektoniczna rzeźbiarskiej mogiły podziemnej na cmentarzu. Może też mieć kształt sarkofagu umieszczonego w nawie kościoła, względnie w jego podziemiach.



Widok budowli z zewnątrz

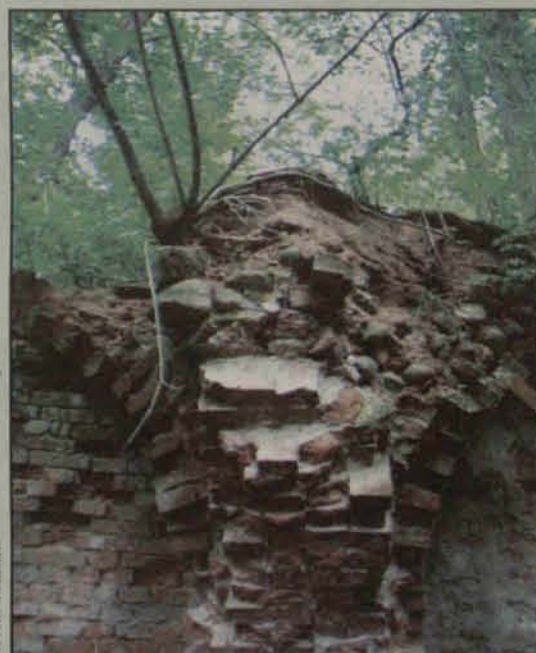
ku lasu znaleźliśmy budowlę wykonaną z czerwonej cegły ze sklepieniami. Do grobowca można zajrzeć od góry. – To bardzo stara budowla, cegła jest bardzo

zniszczona. To musiało powstać jeszcze w poprzednim wieku – mówi Piotr Cybulski. – Ta górkę, o której mówi się „kopiec Wikingów”, powstała najprawdopodobniej z wykopu pod ten grobowiec. Kiedy po raz pierwszy tu przyszedłem kilkanaście lat temu, nie było już żadnych trumien, napisów. Dzisiaj jest to już czyste wspomnienie.

Okolica jest piękna. Warto wybrać się tu na spacer i samemu sprawdzić naszą

opowieść. Z tego miejsca rozpościera się widok na wioskę. – Musieli być to ludzie niezwykle wrażliwi na piękno przyrody – kontynuuje nadleśniczy. – W tej okolicy są jedne z najpiękniejszych cisów. One okalają z każdej strony ten grobowiec i to one znają jego największe tajemnice.

Anna Osadczuk



Charakterystyczne łuki wieńczą budowlę

Kochamy was rodzice!

„Chciałbym, żeby spędzali ze mną więcej czasu, ponieważ zawsze są zajęci. Żeby nas kochali cały czas, aż do końca życia tak jak ja ich kocham” – takie i inne życzenia dzieci do rodziców można było zobaczyć na zielonej tablicy marzeń wystawionej na III festynie „Rodzina Największym Dobrem”.

Festyn bezalkoholowy zorganizowany przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych odbył się w niedzielne popołudnie w grębocickim

wiele konkursów i konkurencji rodzinnych. Wystąpiły dzieci przedszkolne z Grębocic przebrane za kacuszki. Zaśpiewała młodzież z „Klubu ludzi ciekawych” z Wrocławia zzeszonych w Polskim Związku Niewidomych Okręg Dolnośląski. Zaprezentowała się także młodzież gimnazjalna w scenie „Gimnazjalista też człowiek”, kończąc występ piosenką „Wznies serce nad zło”. Imprezę uatrakcyjnił występ zespołu folklorystycznego „Polne Maki” z Grębocic.

Podczas festynu można było między innymi obejrzeć piękne wyszywane obrazy Krystyny Kolman i Teresy Gierlak, prace dzieci pt. „Moje wakacje z rodziną – marzenia”, zasmakować wypie-

ków cukierniczych oraz zmierzyć ciśnienie.

Największą atrakcją według dzieci była konkurencja drużyny wójta, przewodniczącego rady, policjanta i Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Były cztery konkurencje na czas: rydwan z deskorolki, zbieranie piłeczek, hokej – kozłowanie piłką – zamek z klocków lego oraz obandażowanie głów papierem toaletowym. Zwycęstwo odniosła drużyna Komisji

Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, drugie miejsce zajęła drużyna policjanta, trzecie – przewodniczącego Rady Gminy i czwarte – wójta gminy.

– Chciałabym serdecznie podziękować mieszkańcom gminy za tak liczne przybycie oraz współorganizatorom festynu za pomoc, tj. Gminnemu Ośrodkowi Kultury i Bibliotece Publicznej w Grębocicach, Szkole Podstawowej w Grębocicach i Rzeczy, Drugiej Drużynie Harcerskiej,

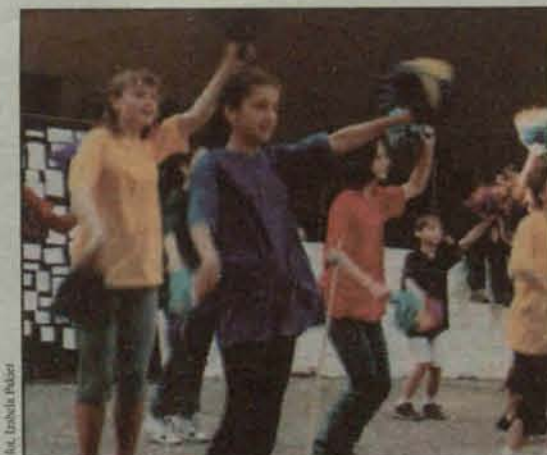
Kierownikowi GOPS-u, Kołu Gospodyń Wiejskich oraz księżom poszczególnych parafii – mówi Iwona Gidel, pełnomocnik Zarządu Gminy ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Izabela Pakiet



Dzieci podczas zabawy na festynie rodzinnym

parku. Celem imprezy było promowanie życia bez uzależnień i spędzanie wolnego czasu w gronie rodzinnym, bez komputera i telewizji. Imprezę połączono z obchodami Dnia Dziecka. Było



Występ dziewcząt z Gimnazjum w Grębocicach

Na ludowo

Zespół Górali Czadeckich „Dawidenka” z Koźlic wziął udział w Regionalnym Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych w Legnicy, gdzie zajął drugie miejsce.

Nagroda w legnickim przeglądzie dołączyła do wielu innych zdobytych wcześniej przez zespół.

W ubiegłą sobotę mieszkańcy Polkowic mogli podziwiać zespół podczas imprezy z okazji piątej rocznicy istnienia fabryki Royal Europa w tym mieście.

W najbliższą niedzielę „Dawidenka” wystąpi na obchodach Powiatowego Dnia Niepełnosprawnych. Dzień wcześniej zaprezentują się na imprezie organizowanej przez głogowskie starostwo pod zamkiem w Głogowie.

Sabina Lipiec

In memoriam

W najbliższą niedzielę, 16 czerwca o godz. 10, na sali sportowej przy szkole w Gaworzycach zostanie rozegrany turniej koszykówki. Jest on poświęcony pamięci Edwarda Łukasika, wieloletniego przewodniczącego Rady Gminy w Gaworzycach, działacza Związku Gmin Zagłębia Miedziowego, propagatora sportu, głównie szachów i miłośnika kultury.

W turnieju wezmą udział drużyny z Polkowic, Przemkowa, Gaworzyc.

W imieniu organizatorów, Uczniowskiego Klubu Sportowego z Gaworzyc, serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników koszykówki.

Ćwiczą

W Domu Kultury „Jowisz” w Gaworzycach trwają przygotowania do kolejnego przedstawienia. Tym razem maluchy ćwiczą układy choreograficzne do znanych dziecięcych piosenek.

Z każdym przedstawieniem ilość występujących dzieci systematycznie rośnie.

Sabina Lipiec

Gaworzyce

Kije w dłoń

Sabina Lipiec

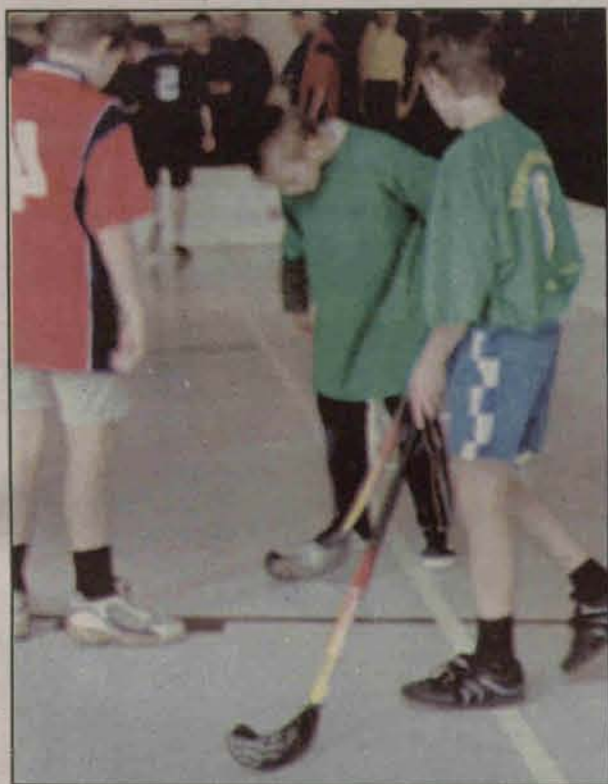
Bieganie z kijem hokejowym za piłką bardzo upodobały sobie dzieci. W ostatnią sobotę w Gaworzycach do swoich pociech dołączyli też rodzice.

W Szkole Podstawowej w Gaworzycach rozegrano I Otwarty Turniej Rodzinny „Ja i moja rodzina” w unihokeju. Wystartowało osiem drużyn, siedem z terenu gminy Gaworzyce i jedna z Lubina. Każdy z zespołów składał się z trójki dzieci oraz dwóch rodziców.

– Zamiast rodziców mogli startować wujkowie, ciocie, opiekunowie – wyjaśnia Beata Kęska pomysłodawczyni i organizatorka turnieju,

Drużyny otrzymały puchary ufundowane przez Kamila Ciupaka, radnego powiatu polkowickiego, Radosława Hajduka, radnego z Gaworzyca, Jacka Szwarzę, przewodniczącego Stowarzyszenia „Gmina Gaworzyce Naszym Domem” oraz Jerzego Migdała.

Za najlepszego zawodnika w kategorii dzieci uznano Michała Szubę, który otrzymał puchar od Stanisława Sobonia oraz Karolinę Szubę, której puchar wręczył Witold Hajduk radny powiatu polkowickiego.



Unihokej – ulubiona gra dzieci z gaworzyckiej podstawówki

nauczycielka W-F w gaworzyckiej podstawówce. – Ważne było, żeby w drużynie były dwie osoby dorosłe.

W finale, w walce o trzecie miejsce, „Szarlottki” czyli rodzina państwa Szuba zwyciężyła „Świnki Chrum Chrum” z gaworzyckiej podstawówki.

W meczu o pierwsze miejsce „Jedyneczki” rodziny Pobielarz z Lubina pokonały 3:2 drużynę „Magnetoni” Gajów i Serwetów.

Wśród dorosłych najlepszymi zawodnikami byli Roman Pobielarz i Grażyna Wnuk. Puchary dla nich ufundowała Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Dzięki pomocy Elżbiety Urbanowicz – Prziężnej udało się przeżyć na imprezę bandy do boiska wypożyczone z Zielonej Góry.

– To naprawdę świetna zabawa – mówili zgodnie uczestnicy turnieju. – Za rok na pewno znowu weźmiemy w niej udział.

Polkowice

„Pocztowe” pływanie

Anna Osadczuk

W Korespondencyjnych Mistrzostwach Polski dzieci w wieku 10 – 11 lat, które rozegrano we Wrocławiu, startowali pływacy „Pletwala” Polkowice.

W zawodach wzięło udział siedmiu polkowiczów, którzy poradzi sobie całkiem nieźle. Marcin Brzeziński, startujący w kategorii do lat 11, najlepsze miejsce zajął na dystansie 100 m stylem grzbietowym, dopływając do mety na czwartym miejscu. W kategorii do lat 10 Kasia Wypasek na dystansie 100 m stylem dowolnym zajęła miejsce trzecie, a stylem grzbietowym i na 50 m stylem klasycznym – miejsce czwarte. Karolina Możdżanowska była dwa razy trzecia: na dystansach na

50 m stylem dowolnym i na 100 m stylem motylkowym. W klasyfikacji indywidualnej Karolina

zajęła czwarte miejsce, uzyskując 506 pkt, a Marcin Brzeziński 12 miejsce, uzyskując 316 pkt. W kategorii zawodników do lat 10 Kasia Wypasek uplasowała się na siódmym miejscu, zdobywając 267 pkt. Polkowickiego „Pletwala” reprezentowali ponadto: Anna Ulatowska, Paweł Stanek, Daria Wach, Kacper Błaszczuk.

Ostateczna klasyfikacja będzie znana, gdy wszystkie wyniki zawodników z całej Polski zostaną zsumowane.

Polkowice

Pofałdowana trasa

Anna Osadczuk

Sezon triathlonowy rozpoczął się. W inauguracji wzięli udział zawodnicy „Pletwala”.

Na początek odbyły się eliminacje do Finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzi, która odbędzie się 4 sierpnia. Do startu w Olimpiadzie zakwalifikował się Mateusz Kończak, który wygrał rywalizację z zawodnikami z Dolnego Śląska. Waldkowi Kończakowi natomiast powiodło się w zawodach otwartych. Zdobył on pierwsze miejsce wśród juniorów starszych i 10. w klasyfikacji generalnej.

Tydzień później w Bystrzycy Kłodzkiej odbyły się Mistrzostwa Polski

w Duathlonie. W kategorii junior starszy trzecie miejsce wywalczył Waldemar Kończak. Mateusz Kończak zaś w kategorii juniora młodszego zajął miejsce piąte. Warto dodać, że zawodnicy uskarżali się na nietatwą trasę. – Była ona bardzo trudna, technicznie i mocno pofałdowana, dała nam się we znaki – mówili po zakończeniu zawodów.

Gaworzyce

Bramka za bramką

Sabina Lipiec

Szcypiornistki z Uczniowskiego Klubu Sportowego w Gaworzycach wygrały kolejny turniej. Tym razem był to Turniej o Puchar Burmistrza Żarowa koło Świdnicy.

Szcypiornistki z Gaworzyca w niezłym stylu wygrały walkę o pierwsze miejsce.

Zdobyły łącznie, we wszystkich meczach, 112 bramek, a straciły zaledwie 18.

Królem strzelców turnieju została Paulina Szymczakowska, która strzeliła aż 63 bramki.

Turniej tradycyjnie rozgrywany jest na nawierzchni asfaltowej, ale ze względu na złą pogodę rozgrywki przeniesiono do sali sportowej. Ponieważ była

niepełnowymiarowa, zespoły grały w składach pięcioosobowych. Być może stąd

tak duża liczba strzelonych bramek.



Zwycięska drużyna

Zwycięska drużyna

Zagrajmy

15.06
godz. 13, piłka nożna, juniorzy młodsi Chojnowianka Chojnow – Górnik Polkowice (ostatnie spotkanie)

16.06
godz. 17, IV liga piłkarska Górnik II Polkowice – Strzeżelinianka (ostatnie spotkanie)

Sprintem

Podczas mistrzostw strefy legnickiej Pucharu Humberta lekkoatleci z gimnazjum z Polkowic zdobyli łącznie szesnaście medali, w tym sześć złotych, siedem srebrnych i trzy brązowe.

Złoto wywalczyli: Marta Kowalska w biegu na 800m., Sylwia Lehner w biegu przez płotki na 300m., Mateusz Kurowski w tej samej konkurencji w kategorii chłopców, Kamila Lewandowska w pchnięciu kulą, Paweł Serwiński w rzucie dyskiem oraz dziewczęta drużynowo.

Medale srebrne zdobyli: Dominika Ryglicka i Sławomir Kaczanowski w rzucie kulą, Kamil Błędowski w biegu na 800m., Sebastian Małach w biegu na 100m., sztafeta szwedzka dziewcząt, sztafeta szwedzka chłopców oraz chłopcy drużynowo.

Trzecie miejsca zajęli: Agnieszka Ruszkowska w biegu na 100m., Karolina Mrozik oraz Piotr Krzeszowski w skoku w dal.

Zespół został przygotowany do udziału w mistrzostwach przez Dorotę Wojciech, Teresę Kowalską i Roberta Pierchałę.

Sabina Lipiec

Wszyscy palacze powinni sobie uświadomić, że każdy wypalony papieros skraca życie o 5,5 minuty, a 20 sztuk wypalanych dziennie skraca przeciętne życie o pięć lat.

Palenie tytoniu jest przyczyną prawie w 90 proc. wszystkich chorób dróg oddechowych, 30 proc. wszystkich chorób naczyń wieńcowych serca oraz nowotworów złośliwych.

Warto więc zastanowić się nad wypaleniem kolejnej „fajki”. Czy już jesteśmy uzależnieni od nikotyny, można łatwo sprawdzić, a ułatwi nam

to niżej zamieszczony test. Jeśli wynik testu wskaże, że jesteśmy uzależnieni, warto pomyśleć o rzuceniu tej trucizny i zadbaniu o swoje zdrowie. Trzeba się jednak liczyć z konsekwencjami, niestety rzuceniu palenia towarzyszą uciążliwe objawy. Przykładowymi objawami są: rozkojarzenie, zaburzenia snu, niepokój, głód nikotynowy. Nie powinniśmy się jednak tych objawów obawiać, są one przejściowe i nie zagrażają naszemu życiu, w przeciwieństwie do dalszego palenia.

Trucizna jest wśród nas

Choć wydaje nam się, że palenie to nic takiego – potrafi zabić. Palenie zabija więcej młodych ludzi niż narkotyki, alkohol i AIDS.

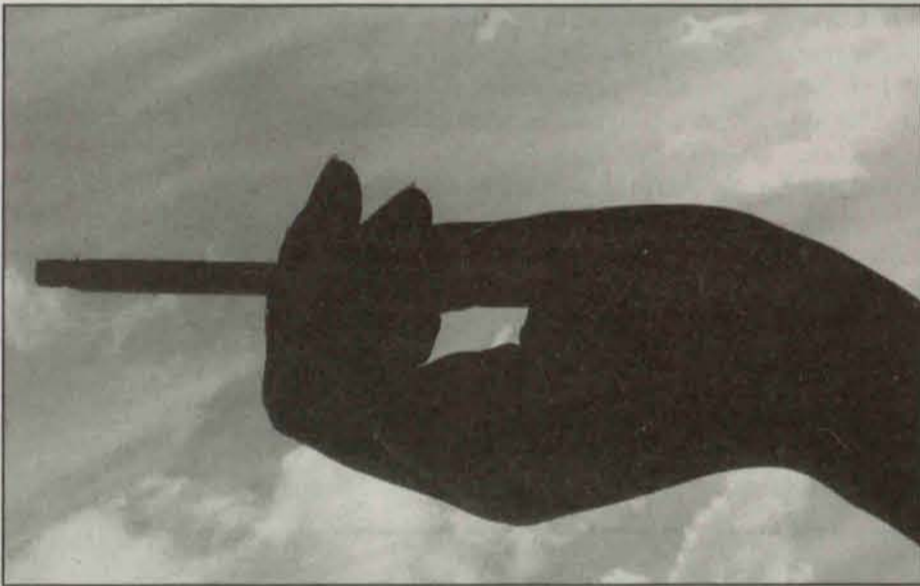


foto: Bernard Wybranicki

Test uzależnienia od nikotyny wg Fagerstroma:

- Jak szybko po przebudzeniu zapala pani/pan pierwszego papierosa?:
 - do 5 minut - 3 punkty
 - 6 - 30 minut - 2 punkty
 - 31 - 60 minut - 1 punkt
 - po 60 minutach - 0
- Czy ma pani/pani trudności z powstrzymaniem się od palenia w miejscach, gdzie to jest zakazane?:
 - tak - 1 punkt
 - nie - 0
- Z którego papierosa jest najtrudniej pani/panu zrezygnować?:
 - z pierwszego rano - 1 punkt
 - z każdego innego - 0
- Ile papierosów wypala pani/pan w ciągu dnia?
 - 10 lub mniej - 0 punktu
 - 11 - 20 - 1 punkt
 - 21 - 30 - 2 punkty
 - 31 i więcej - 3 punkty
- Czy częściej pali pani/pan papierosy w ciągu pierwszych godzin po przebudzeniu niż w pozostałej części dnia?:
 - tak - 1 punkt
 - nie - 0
- Czy pali pani/pan papierosy nawet wtedy, gdy jest pani/pan tak chora(y), że musi leżeć w łóżku?:
 - tak - 1 punkt
 - nie - 0

Wyniki testu:

Poniżej 7 punktów - pacjent nie jest prawdopodobnie farmakologicznie uzależniony od nikotyny, a palenie tytoniu jest dla niego bądź wyczerpującym, bądź choszpolecznie generowanym zachowaniem. W leczeniu odwykowym powinna wystarczyć motywacja i wola zostania abstynentem, skrupulatne wykonanie dobrze zaplanowanego programu samokontroli oraz wsparcie ze strony otoczenia. Zasadne może okazać się również skierowanie do psychologa lub psychoterapeuty w celu leczenia psychogennej uzależnienia od tytoniu. Farmakologiczne środki odwykowe, w tym substytuty nikotyny, nie będą prawdopodobnie potrzebne.

7 punktów i więcej - pacjent jest prawdopodobnie farmakologicznie uzależniony od nikotyny i, o czym jest głęboko przekonany, nie może żyć bez papierosa. Wielu pacjentów, u których intensywne i długotrwałe palenie papierosów stało się powodem schorzeń lub objawów chorobotwórczych, przeżywa poważny dylemat, ponieważ chciałoby zerwać z nałogiem, ale z powodu silnego biologicznego uzależnienia od nikotyny ma trudności z utrzymaniem abstynencji. Główny problem stanowią występujące po zaprzestaniu palenia objawy zespołu abstynenckiego, np. głód nikotyny. Lekarz powinien wówczas panią/pana poinformować o najważniejszych objawach zespołu abstynenckiego oraz sposobach radzenia sobie z nimi. Należałoby równocześnie rozważyć, czy poza zastosowaniem metod psychoterapeutycznych lub samokontrolnych, nie należy pacjentowi przepisać środków farmakologicznych zawierających nikotynę, np.: nikotynowej gumy do żucia lub naskórnym plastrów nikotynowych, a także innych leków zmniejszających objawy zespołu abstynenckiego.

Treść tekstu zaczerpnęliśmy za zgodą Marka Jaworskiego z Centrum Onkologii - Instytut ze środków „Programu pierwotnej profilaktyki chorób odwykowych w Polsce w 2002 r”.

Jolanta Ozdoba

Pierwsze tańce powstały nie z radości, lecz ze strachu. Człowiek pierwotny w roślinach, zwierzętach, kamieniach, w Słońcu, Księżycu, błyskawicach widział czyhające na niego złe duchy. Znał wprawdzie dobre, ale zawsze bardziej zależało mu na przekupieniu tych złych duchów. Taniec był jedną z możliwości przypodobania się złym duchom, wyprowadzenia ich w pole, jak najdalej od siedzib ludzkich.

Noc Świętojańska była tradycyjną porą, kiedy to czarownice na całym świecie zbierały zioła do przygotowywania napojów i różnorodnych form rzucania zaklęć. Właśnie najkrótsza noc była okazją do odprawiania różnych obrządków, wróżb i czarów. Jest to święto powitania lata, miłości i płodności, z oczyszczającymi obrzędami wody i ognia. Wierzono wówczas, że po ziemi snują się duchy zmarłych i pozaziemskie istoty demoniczne. W ciała ludzi, szczególnie młodych, wstępują nieziemskie siły i wzmacnia się ich gotowość do miłości, płodzenia i rodzenia. Już wtedy uważano taniec za rzecz piękną, a nawet magiczną i był on nieodłącznym elementem święta. Przy ogniskach kobiety tworzyły taneczne kręgi. I tak gromadzono się najczęściej na wzgórzach lub polanach leśnych i rozpalano wielkie ogniska. Dziewice puszczały własnoręcznie zrobione wianki, a chłopcy popisywali się zrećnością i skokami przez ogień.

Skakanie koło ognia a skakanie przez ogień w dobie przesilenia letniego jest jednym z najstarszych nabożeństw, radosnym obrzędem ku czci Słońca, „białego boga”. Nie zanikło w czasach, gdy nasz przodek stworzył sobie już materialną formę swoich bogów, ulepił je z gliny na obraz i podobieństwo swoje albo wyciosał z pni drzew po borach. Stało się jednym ze świąt pogańskich, które niewiele zmieniając formę przetrwało długie wieki i zakorzenione jest w tradycji licznych narodów istnieje szczątkowo do dziś.

Święto palenia ognisk było także, w czasach odległych od naszej ery, porą powrotu na świat ludzi zmarłych. Korzystali tu ze sposobności ogrzania wystudzonych dusz. A ludzie żywi mieli okazję do praktykowania najzimniejszych wróżb, guseł, którym duchy zmarłych skutecznie patronowały.

Adrianna Jakubowska

Źródło: Internet. „Szcudry wieczór, szcudry dzień” Marii Ziolkowskiej

Nocne świętowanie

Noc Świętojańska jest porą wyjątkową. W zamierzonych czasach, jeszcze wtedy, gdy nie nazywała się nocą świętojańską, gdyż na św. Jana Chrzciciela długo światu było czekać, była nocą zabaw.

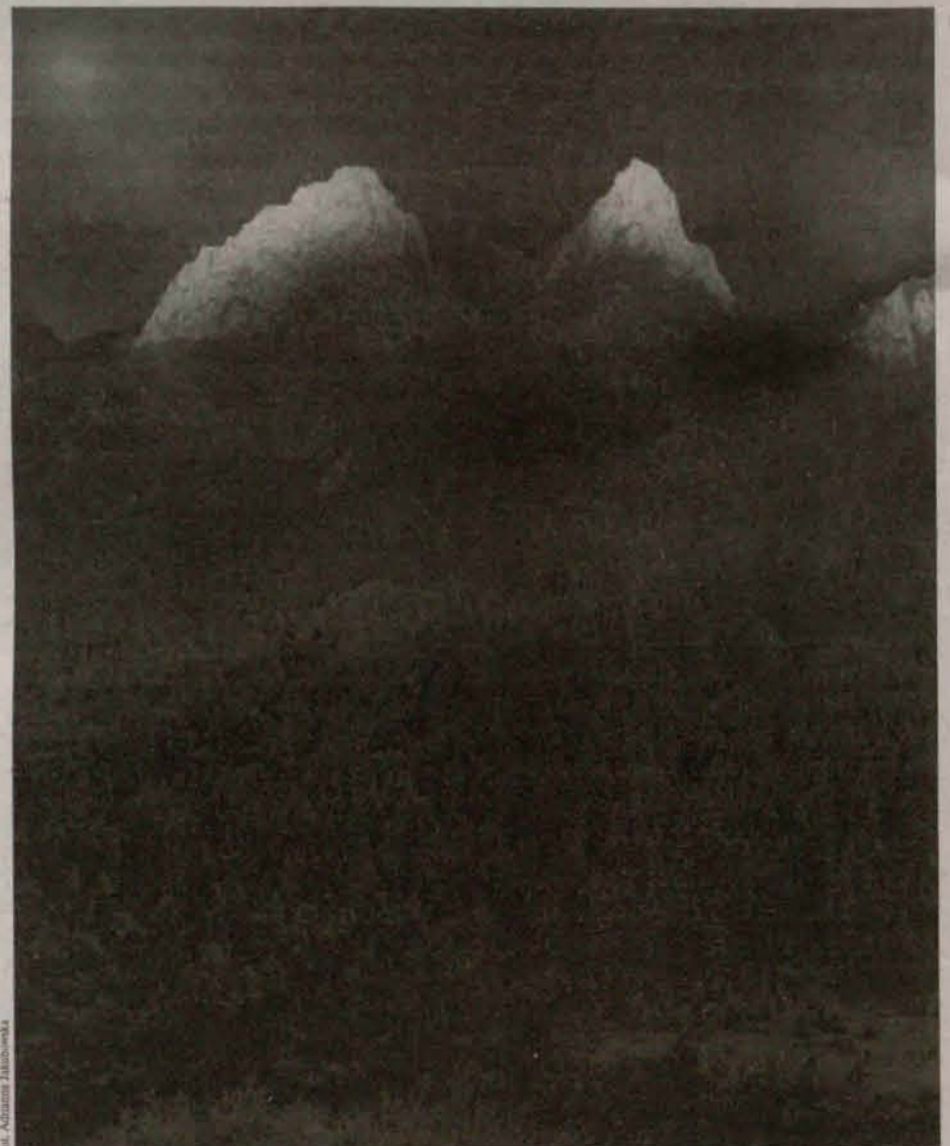


foto: Adrianna Jakubowska

